

Zuzanna Topolińska
Makedonska Akademija na Naukite i Umetnosite, Skopje
zuzana@manu.edu.mk

O SZCZEGÓLNEJ POZYCJI SPÓJNIKOWYCH PREDYKATÓW ASOCJATYWNYCH

Słowa kluczowe: asocjacja, spójnik, partykuła
Keywords: association, conjunction, particle

U podstaw tego artykułu leży przekonanie, że wszystkie tak zwane części mowy w płaszczyźnie semantycznej funkcjonują prymarnie jako predykaty, informujące o stosunkach panujących w otaczającym nas świecie fizycznym i mentalnym. Między innymi predykatami są także te o wykładnikach w postaci spójników, to jest części mowy nazywających/opisujących sposób, w jaki postrzegamy i kojarzymy wydarzenia, o których mowa, sposób, w jaki myślimy o danym ciągu/splocie wydarzeń.

Szczególną cechą predykatów spójnikowych jest ich zdolność do implikowania wyłącznie argumentów propozycjonalnych, to znaczy argumentów, których referentami są całe, kompletne zdarzenia, a nie tylko uczestnicy tych zdarzeń. Z punktu widzenia charakteru związku między zdarzeniami, to jest między propozycjami w funkcji argumentów, wyróżniamy predykaty czysto asocjatywne, predykaty temporalne i predykaty kauzalne. Predykaty asocjatywne mówią nam tylko, że autor tekstu dostrzega jakiś związek między zdarzeniami bez opisywania charakteru tego związku, predykaty temporalne informują o porządku zdarzeń na osi czasu, predykaty kauzalne zaś określają związek przyczynowo-skutkowy, jaki autor tekstu dostrzega między implikowanymi przez dany predykat zdarzeniami.

Predykaty określające związki między zdarzeniami mogą się formalizować jako różne części mowy, jednak najczęściej przybierają formę spójników.

Predykaty asocjatywne, semantycznie najuboższe, wyrażają najprostsze relacje logiczne, jak koniunkcja, dysjunkcja, alternatywa... W polszczyźnie reprezentują

je takie spójniki jak *i*, *a*, *ale*, *lecz*, *albo*, *lub*... Odpowiednie formalizacje werbalne są znacznie rzadsze i należą do specyficznego, „wyższego” stylu, por. takie czasowniki jak *współwystępować*, *koegzystować*, *współlistnieć*..., *konkurować*..., *wykluczać*, *eliminować*..., nierzadko przy tym predykat werbalny pojawia się obok predykatu spójnikowego w ramach jednego modelu syntaktycznego, por. takie konstrukcje jak *p i q współlistnieją* obok *p współlistnieje z q*, *p i q się wykluczają*, *p wyklucza q* i odwrotnie itp.

W wypadku spójnikowych predykatów temporalnych czy kauzalnych, treściowo bogatszych, formalizacje werbalne i inne w większym stopniu się pokrywają stylistycznie ze spójnikowymi, por. np. *p poprzedza q* vs *p zanim q*, *p powoduje q / jest przyczyną q* vs *p bo q/p ponieważ q* itp.

Ubóstwo przekazywanych treści sprawia, że asocjatywne predykaty spójnikowe mają szeroką strefę użycia, a także rozwijają pewne charakterystyczne funkcje wtórne.

Mówiąc o szerokiej strefie użycia, wypada przede wszystkim podkreślić, że predykaty asocjatywne dominują w języku mówionym, w wypowiedzi spontanicznej, nie do końca przemyślanej, w języku dzieci... Kiedy mówię: *Spadłam z drabiny i zła małam nogę*., to nie znaczy, że nie zdaję sobie sprawy ze związku temporalnego czy kauzalnego między tymi zdarzeniami; właśnie dlatego, że ten związek jest jasny dla mnie i dla mego rozmówcy/adresata, mogę sobie na takie sformułowanie pozwolić. Kiedy mówię *Albo idziemy do kina, albo oglądamy telewizję*. jasne jest dla obu stron dialogu, że te dwie możliwości się wykluczają w tym samym odcinku czasu itd.

Szeroka strefa użycia dotyczy również selekcji argumentów. Wspomniałam wyżej, że predykaty spójnikowe przyjmują jedynie argumenty propozycjonalne; otóż w wypadku predykatów asocjatywnych, konkretnie: w wypadku koniunkcji i alternatywy, wypada tę definicję rozszerzyć i stwierdzić, że przyjmują one albo argumenty propozycjonalne, albo argumenty przedmiotowe, pod warunkiem, że oba argumenty są tego samego typu. A więc mogę powiedzieć *Gotuję obiad i słucham radia*, ale mogę też powiedzieć *Kroję pomidory i ogórki na sałatkę*, tj. użycie konstrukcji, w ramach której sekwencja *pomidory i ogórki* reprezentuje jedno skondensowane wyrażenie argumentowe konstytuowane przez predykat ‘i’. Na gruncie gramatyki generatywnej toczyła się w swoim czasie dyskusja, czy można w stosunku do podobnych konstrukcji mówić o kondensacji, innymi słowy: czy ‘i’ nie niesie tu informacji bogatszej niż prosty sygnał kondensacji. Tą nadwyżką byłaby w danym wypadku nasza skonwencjonalizowana wiedza o tym, że pomidory i ogórki to jarzyny i typowe składniki sałatki jarzynowej, a więc – że referenty naszego skondensowanego argumentu mają pewne ogólnie znane cechy wspólne. Ale też właśnie ta subsumowana wiedza zwalnia nas z obowiązku bardziej eksplicytnej konstrukcji z dwoma argumentami propozycjonalnymi: **kroję pomidory na sałatkę i kroję ogórki na sałatkę*, która to redundancja czyni ją stylistycznie nieakceptowalną. Mamy tu pełną paralelę sytuacji, w której odrzuciliśmy potrzebę eksplicytacji związku przyczyno-

wego w naszym przykładzie wiążącym upadek z drabiny i złamanie nogi. Dorzucmy jeszcze jeden przykład: *Basia i Jurek trochę się spóźnili*. – sama propozycja nie informuje, czy Basia i Jurek to jacyś przypadkowi spóźnialscy, czy też wiąże ich coś poza tym spóźnieniem, np. są małżeństwem, pracują w tej samej instytucji, reprezentują tę samą organizację itp. i to upoważnia autora tekstu do powiązania ich jako referentów jednego złożonego wyrażenia argumentowego.

Mutatis mutandis podobny dylemat narzucają konstrukcje alternatywne, por. np. *W obecności wizytatora nauczyciel na pewno wezwie do tablicy Jurka albo Michała*. – implikacja: nauczyciel zechce przedstawić swoje osiągnięcia w dobrym świetle, Jurek i Michał to nie przypadkowa para, lecz para klasowych prymusów, a więc znów mamy do czynienia z czymś więcej niż ze zwykłą kondensacją. Tak w wypadku koniunkcji, jak i w wypadku alternatywy selekcja powiązanych w jednym wyrażeniu argumentów przedmiotowych może – choć nie musi – opierać się na jakimś głębszym związku między referentami tych argumentów, przy czym nadawca tekstu zakłada, że związek ten znany jest odbiorcy. I wreszcie jeszcze jedna analogia: również nagromadzenie konstrukcji zdaniowych w funkcji argumentów propozycjonalnych (a więc nie tylko grup imiennych w funkcji argumentów przedmiotowych) może przekazywać dodatkowe relewantne informacje. Słuchacz dialogu:

A: Co robisz?

B: A co mam robić? Szyję buty, reperuję buty, czasem nawet projektuję buty...

wywnioskuję, zapewne słusznie, że B jest szewcem...

Kolejną cechą szczególną większości asocjatywnych predykatów spójnikowych stanowi ich zdolność do występowania w funkcji quasi-partykuł. Świadomie mówię o występowaniu spójników asocjatywnych w funkcji quasi-partykuł, a nie o istnieniu partykuł o wykładnikach homonimicznych z wykładnikami spójników asocjatywnych. Partykuła to w moim pojęciu predykat o jednym, *ex definitione* jednym argumencie propozycjonalnym. Otóż spójnikowe predykaty asocjatywne w sekundarnej dla nich funkcji quasi-partykuł są jednoargumentowe jedynie na płaszczyźnie formalnej. *De facto* zawsze obok argumentu sformalizowanego na powierzchni tekstu implikują one drugi argument, wirtualny, innymi słowy: używając ich w tej wtórnej funkcji, zakładamy, że przesłanie owego drugiego argumentu albo jest powszechnie znane w danym środowisku, albo przynajmniej jest znane naszemu adresatowi/ rozmówcy. Jest to użycie typowe dla języka mówionego, nierzadkie w odpowiednio stylizowanym tekście literackim. Po otrzymaniu wiadomości o jakiejś istotnej dla nas zmianie na arenie politycznej możemy dialog z podobnie myślącym rozmówcą zacząć słowami: *I co teraz będzie?* 'I' implikuje tutaj wiedzę o wspomnianej wyżej zmianie – odpowiednia informacja to jego pierwszy, wirtualny argument. Możemy również, w grupie, z którą wspólnie spędzamy wakacje, zacząć rozmowę od: *I co dzisiaj robimy?* – tutaj 'i' implikuje wspólną wiedzę o tym, co robiliśmy w poprzednich dniach. – Możemy, nie widząc Janka, zacząć nowy segment dialogu od pytania:

A Janek jednak wyjechał? nawiązując do wspólnej wiedzy o tym, że istniała możliwość wyjazdu Janka i nadbudowując spójnik *a* i partykułę *jednak* nad naszą propozycją. Możemy równie dobrze, widząc Basię, stwierdzić: *A więc Basia przyjechała.* i tu obok *a*, również we wtórnej funkcji, pojawia się kauzalny predykat spójnikowy *więc...* Możemy oświadczyć: *A ja z wami nie pójdę.*, budując właściwe dla *a* przeciwstawienie na wiedzy, że zwykle uczestniczymy we wspólnych przedsięwzięciach...

Należą tutaj również konstrukcje z wirtualnym argumentem w funkcji apodozy okresu warunkowego, por. np. *A gdybyś kupił ten samochód?, czy A gdybyś tak zaczął dbać o swoje zdrowie...*, tj. ‘A co by było, gdyby...’ itp.

Jak wynika z przykładów wypowiedzi ze spójnikiem użytym w funkcji quasi-partykuły, motywacja takiego użycia to najczęściej:

- a) apel o podjęcie decyzji w sprawie dalszych działań – lub –
- b) wniosek – podsumowanie nowo powstałej sytuacji; w tym drugim wypadku obok predykatu asocjatywnego może się pojawić również kauzalny predykat spójnikowy, co zapewne nie pozostaje bez związku z kolejną cechą wspólną tych predykatów – naturalne, „linearne” następstwo w czasie zdarzeń – referentów ich argumentów.

Ze zrozumiałych przyczyn w funkcji quasi-partykuł nie występują spójnikowe wykładniki alternatywy.

Naszkicowane tu uwagi o szczególnym statusie predykatów asocjatywnych zdaje się potwierdzać formalna historia słowiańskiej (i nie tylko słowiańskiej) klasy wyrazowej predykatów spójnikowych. Predykaty asocjatywne mają wykładniki strukturalnie najprostsze, zbudowane zwykle z rodzimego materiału językowego, natomiast predykaty temporalne i/lub kauzalne – których nieraz brak w najstarszych zachowanych zabytkach lub mają tam słabą reprezentację – to struktury bardziej złożone, często kalki obcych modeli morfologicznych, por. np. bogatą serię przyimkowo-zaimkową typu *potem, przedtem, po to, za to, dlatego, przeto...*, która łądząco przypomina odpowiednią serię romańską.

Warto podkreślić, że wszystkie przedstawione tu cechy szczególne spójnikowych predykatów asocjatywnych, ilustrowane w naszym tekście przykładami polskimi, są pochodną ich struktury semantycznej i formalnej, w związku z czym odnajdujemy je we wszystkich językach, które mają odpowiednią klasę wyrazów.

On the special status of associative conjunction predicates

Summary

In the word class of conjunctions, the paper discerns:

- (a) exponents of associative predicates, i.e. predicates which connect/link events/propositions by way of a simple association,
- (b) exponents of temporal links between events, and
- (c) exponents of causal links between events.

The author discusses certain special uses of Polish associative predicates formalized as conjunctions, and concludes that they are also characteristic of the corresponding class of predicates in other languages. She emphasizes their domination in the oral communication and comments on their ability to appear in the secondary function of quasi-particles.